

Recenzja naukowa

Dziedzictwo niedocenione. Chłopskie budownictwo kamienne na Kielecczyźnie od poł. XIX w. do lat 50-tych wieku XX

Marcin Gorączko

Politechnika Bydgoska im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich
gorgon@pbs.edu.pl



Autor: Małgorzata Imiołek
Wydawca: Muzeum Wsi Kieleckiej, Kielce
Rok wydania: 2022
Liczba stron: 370
Ilustracje: 131
ISBN: 978-83-65037-11-4

Tytuł książki trafnie oddaje, w jaki sposób postrzegane nadal jest tradycyjne budownictwo kamienne na terenach wiejskich w Polsce. Do dziś nawet wśród etnografów, historyków architektury i konserwatorów dominuje przekonanie, że godną ochrony i popularyzacji architekturę ludową wiązać należy głównie z konstrukcjami z drewna. Utrwalaniu tego stereotypu, na przykład wśród turystów, sprzyja organizacja muzeów typu skansenowskiego, w których takie właśnie obiekty stanowią zdecydowaną większość ekspozycji i to ku nim kierowana jest uwaga zwiedzających. Tymczasem przecież budownictwo bazujące na miejscowych zasobach kamienia i długiej tradycji jego wykorzystania ma w Polsce silną reprezentację, chociażby w takich regionach jak Jura Krakowsko-Częstochowska, Lubelszczyzna, międzyrzecze Warty i Neru czy Góry Świętokrzyskie i ich otoczenie. Wszędzie tam stanowi do dziś istotny, a często najbardziej charakterystyczny, element krajobrazu kulturowego.

Autorką prezentowanej książki jest dr Małgorzata Imiołek, etnograf, kustosz dyplomowana, do niedawna zatrudniona w Muzeum Wsi Kieleckiej, obecnie na

emeryturze. W 2017 roku obroniła ona rozprawę doktorską pt. „Chłopskie budownictwo kamienne na Kielecczyźnie od połowy XIX wieku do lat 50-tych wieku XX” na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jej promotorem był znany etnograf i specjalista w zakresie architektury wiejskiej oraz muzealnictwa prof. Jan Święch, obecnie związany z Instytutem Etnologii i Antropologii Kulturowej UJ, ale wcześniej prowadzący badania etnograficzne na ziemi dobrzyńskiej, ziemi chełmińskiej oraz na Kujawach.

W 2022 roku to monograficzne opracowanie naukowe ukazało się w postaci książki, zachowując strukturę pierwowzoru oraz, jak podejrzewam po lekturze, większą część treści. Poniekąd stanowi to moim zdaniem pewien mankament recenzowanej pozycji, której odbiorcą nie jest już tylko dość hermetyczne środowisko akademików, ale szersze grono czytelników. W części wstępnej przedstawiono stan badań nad budownictwem wiejskim z kamienia w Polsce, wyszczególniono tu również wykorzystane przez autorkę materiały źródłowe oraz podstawy metodyczne przeprowadzonych badań. Badania własne autorka prowadziła w latach 1996-2015 i wygląda na to, że ta właśnie część opracowana została na ich początkowym etapie. Wielka szkoda, że w trakcie przygotowania pracy do druku nie dokonano jej aktualizacji, aby uwzględnić szereg prac poświęconych budownictwu z kamienia na terenach wiejskich w różnych rejonach kraju, które ukazały się na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat.

W dalszej części monografii autorka bardzo szczegółowo przedstawiła geograficzne, historyczne, administracyjne i społeczno-ekonomiczne uwarunkowania zastosowania kamienia w budownictwie ludowym Kielecczyzny. Przyznam, że mnie osobiście przyjęta przez autorkę regionalizacja zaskoczyła. Biorąc pod uwagę tytuł opracowania, można by się spodziewać, że dotyczyć ono będzie obszaru zorientowanego wokół Kielc, a w konsekwencji przeważającej części województwa świętokrzyskiego. Tymczasem badania prowadzono na terenie powiatów jędrzejowskiego, buskiego, pińczowskiego, kazimierzowskiego, włoszczowskiego i częściowo kieleckiego (bez Kielc), a zatem generalnie we wschodniej i południowo-wschodniej części województwa. W ten sposób, niejako z góry, wykluczono z analizy wiele miejscowości regionu świętokrzyskiego, w których kamień również był typowym materiałem stosowanym w budownictwie zagrodowym. Co prawda autorka stwierdza, że Kielecczyznę utożsamia z północną częścią historycznej Małopolski, ale czy jest to uzasadnione w sytuacji, kiedy badania dotyczą obiektów, z których najstarsze pochodzą

z XIX wieku? Z tego samego powodu sięganie zbyt głęboko w przeszłość przy opisywaniu regionu, do czasów oświecenia, średniowiecza, starożytności a nawet prehistorii wydaje się niepotrzebne, bo niezbyt związane z tematyką pracy. Oczywiście można założyć, że wcześniejsze budowle kamienne, na przykład sakralne, mogły stanowić pewną inspirację dla znacznie późniejszych realizacji, co podniesiono w rozdziale dotyczącym genezy budownictwa kamiennego w krajobrazie tradycyjnej wsi kieleckiej. Co najmniej w równym jednak stopniu może to dotyczyć budowli obronnych z kamienia, o których w książce wspomniano jedynie zdawkowo. Poglębienie tego wątku wydaje mi się zasadne w przypadku najbardziej chyba znanego z terenów województwa świętokrzyskiego wzniesionego z kamienia wapiennego zamku w Chęcinach, chociażby z tego powodu, że do faktu jego zrujnowania przyczynili się również okoliczni chłopcy, traktując pozostałości warowni jako źródło darmowego, uformowanego już materiału budowlanego.

W najbardziej wartościowej i jednocześnie najobszerniejszej części książki autorka przedstawiła wyniki swoich wieloletnich badań, zarówno archiwalnych, jak również terenowych. Moim zdaniem, szczególnie cenne informacje pochodzą z przeprowadzonych wywiadów z osobami mającymi bezpośrednią styczność z kamieniem jako tradycyjnym materiałem budowlanym. Najprawdopodobniej to ostatni moment, aby tego typu relacje dało się uzyskać z pierwszej ręki. Dobrze zatem, że z tej możliwości skorzystano. Bardzo ciekawym wątkiem jest charakterystyka budynków o mieszanej, kamienno-drewnianej konstrukcji, która jak się okazuje stanowi typową dla Kielecczyzny a rzadko spotykaną w innych regionach kraju. W ujęciu chronologicznym przeanalizowano proces rozprzestrzeniania się zabudowy z kamienia w regionie, chociaż przyjęta w pracy kartograficzna metoda prezentacji tego zagadnienia, która nie uwzględnia danych ilościowych i bardziej dokładnej lokalizacji, niespecjalnie jest pomocna dla czytelnika w zrozumieniu tego skądinąd złożonego zagadnienia. Tu również autorka postawiła na drobiazgowy opis dotyczący uformowania się lokalnej specyfiki w poszczególnych rejonach rozpatrywanego obszaru.

Bardzo dużo uwagi i miejsca poświęcono prezentacji rodzajów i form budynków wzniesionych z kamienia. Przy klasyfikowaniu obiektów zastosowano takie kryteria jak: ich funkcje (mieszkalne, inwentarskie, stodoły, spichlerze i piwnice, suszarnie tytoniu, ogrodzenia), rozmieszczenie w obrębie zagrody, orientację względem głównej drogi czy program a więc rozkład poszczególnych pomieszczeń, co jest pewną manierą

w opracowaniach etnograficznych dotyczących architektury ludowej. Można jednak zadać pytanie: czy osiągnięta tu mnogość wydzielonych typów i podtypów ma faktyczny związek z zastosowaniem kamienia przy budowie, czy raczej jest cechą ogólną tutejszego budownictwa wiejskiego niezależnie od budulca? O ile bardziej oryginalne było by podjęcie próby uwzględnienia w typologii rodzaju zastosowanego kamienia, który to – jak autorka sama pisze – różnił się znacznie od siebie pod względem kolorystyki, podatności na obróbkę czy izolacyjności. Skoro region świętokrzyski cechuje znaczna niejednorodność surowców skalnych, prawdopodobnie ma to odzwierciedlenie w architekturze kamiennej, elementach konstrukcyjnych i detalu.

W tej części książki można się również zapoznać ze zgromadzoną przez autorkę dokumentacją fotograficzną. Wyraźnie widać, że stanowi ona materiał, który ma uzupełniać część opisową i temu właśnie zadaniu podporządkowano jej wybór. Zabieg taki, uzasadniony w przypadku rozprawy doktorskiej, zastosowany w książce skierowanej do szerszego grona odbiorców może jednak budzić pewne wątpliwości. Nawet jeśli obiekty na fotografiach to właśnie te, które zachowały większość swoich pierwotnych cech architektonicznych i konstrukcyjnych, to jednak zdecydowana większość z nich sprawia wrażenie podlegających degradacji pustostanów. W naturalny sposób możemy dojść do wniosku, że budynki z kamienia to nieodwołalnie zamykający się na naszych oczach rozdział w historii budownictwa na Kielecczyźnie. Osobiście wyrażam nadzieję, że tak źle jeszcze nie jest i że nadal jest tu wiele pojedynczych obiektów lub ich zespołów, mających przed sobą jeszcze wiele lat istnienia, które można objąć ochroną konserwatorską, przekształcić w obiekty muzealne, skutecznie zaadaptować do innych funkcji lub zwiększyć ich żywotność w inny sposób. A zresztą, nawet jeśli mamy do czynienia z ruinami, to można uchwycić na zdjęciu w najkorzystniejszym dla nich momencie, kiedy fotografowana elewacja jest dobrze doświetlona, nie jest zakryta przez roślinność, a poprzez umiejętny dobór ujęcia złagodzimy efekt nieporządku panującego wokół. Paradoksalnie, czasem wydają się lepiej prezentować w książce archiwalne zdjęcia czarno-białe, skuteczniej oddające rysunek kamiennych murów, nierówności i cienie na ich powierzchni a więc między innymi te cechy, które powodują że budynki murowane z kamienia nas intrygują.

Niezależnie od zgłoszonych powyżej uwag krytycznych czy polemicznych, praca dr Małgorzaty Imiołek jest zdecydowanie warta przeczytania. Pod względem turystycznym obraz województwa świętokrzyskiego byłby bardzo niekompletny, gdyby pominąć dziedzictwo kulturowe w postaci budownictwa wiejskiego bazującego na

lokalnych zasobach surowców skalnych. Książka pozostanie również pierwszym w Polsce opracowaniem monograficznym dotyczącym kamiennej architektury ludowej i dobrym punktem wyjścia dla kolejnych prac zwartych czy to naukowych, czy też pozycji o charakterze bardziej popularyzatorskim. Dla osób szczególnie zainteresowanych architekturą ludową, duże znaczenie będzie miało także to, że efektem pracy autorki jest nie tylko rozprawa doktorska i jej książkowa wersja, ale również zarchiwizowany w Muzeum Wsi Kieleckiej obszerny materiał dokumentacyjny, który może być udostępniony innym badaczom.